

Tekst kazalny J 6,47-51, IV niedziela Postu (Laetare)

Tłumaczenie:

47 Amen, amen, mówię wam:

Wierzący ma życie wieczne.

48 Ja jestem chlebem* życia.

49 Ojcowie wasi jedli na pustkowiu manę

i umarli.

50 Właśnie-ten jest chlebem*,

który z nieba (jest)-zstępujący,

aby ktoś z niego jadł

i nie umarł

51 Ja jestem chlebem*

który (jest)-żyjący,

który z nieba (był)-zstępujący.

Jeśli kto je z tego chleba*,

(będzie)-żył ku wieczności

i chleb* zaś,

który Ja dam,

ciałem moim jest za świata życie.

w.47b – niektóre manuskrypty dodają *eis eme* – „we mnie”

Kontekst i znaczenie:

Wyznaczony fragment jest częścią dłuższej wypowiedzi (=odpowiedzi) Jezusa (w.43-51) na „szemranie” (=pomrukiwania, gderania) Żydów (w.41-42). Kontrowersję stanowiły słowa: „Jestem chlebem (który) był-zstępującym z nieba”, chociaż sam Jezus wtedy nie połączył w jednym zdaniu tych dwóch motywów (w.35 i w.38). Jezus jest przecież ze znanego ojca Józefa i znanej matki, a nie z nieba. Poprzedzająca nasz fragment wypowiedź Jezusa (w.43-46) dotyczy **przychodzenia** do Jezusa – najwyraźniej po chleb życia (por. w.35) - i jego pochodzenia od Boga i od Ojca. Z kolei obie te wypowiedzi są częścią nauczania (dialogowego?) Jezusa w Kafarnaum (w.25-58), umiejscowionego później w synagodze (w.59).

Temat chleba* i jedzenia zaczyna się już w w.6,5, gdy wielki tłum **przychodzi** do Jezusa i pada pytanie: skąd kupimy chlebów*, aby jedli ci ludzie. Znak (cud) nakarmienia pięciu tysięcy najwyraźniej nie wystarczył do widzenia i wierzenia w tego, którego Bóg posłał (w.30). Jezus „demaskuje” na początku dialogu w Kafarnaum motywy tłumu: nie szukacie cudu (ani mnie, ani Boga), jedliście chleb* i nasyciliście się (w.26). Za nowy motyw w naszym fragmencie może uchodzić **umieranie** w kontraście do życia wiecznego (por. w.27.35.40) oraz chleb* (por. w.26.31-35.41) **jako ciało do jedzenia** dawane za życie świata.

Ten drugi motyw powoduje, że kontrowersja zatacza kolejny krąg: Jak jest-w-mocy ten-właśnie nam dać ciało [do] jedzenia (w.52). „Eucharystyczna odpowiedź” Jezusa o jedzeniu ciała i picciu krwi Syna Człowieka (w.53-55) kończy się podsumowującymi wszystkie dotychczasowe motywy proklamacjami: pełna społeczność z Jezusem (osiągnięcie celu szukania i **przychodzenia** do Jezusa w.56), jak posłał go Żyjący Ojciec, tak i On jest-żyjący, i spożywający go żyć będzie przez Jezusa (w.57), spożywający chleb* z nieba, nie jak jedli ojcowie i **umarli**, żyć będzie ku wieczności (w.59; por. 49ab i 51de).

Apogeuem kontrowersji wokół chleba* jako ciała Syna Człowieka do jedzenia, życia wiecznego i przychodzenia do Jezusa przedstawiają w.60-66. Nawet wielu uczniów Jezusa odeszło od niego (w.66). Jezus podaje ostateczną interpretację: **zstępujący** chleb z nieba oddany za życie świata to ten sam, który **wstępuje** tam, gdzie był przedtem, u Ojca, to Duch czyni **życie**, nie ciało, to co im powiedział **jest Duchem i jest życiem** (w.62-63).

Hebrajskie słowo „amen” to w ST formuła potwierdzająca: tak, rzeczywiście tak jest, niech tak się stanie, w sytuacjach, gdy wzywano Boga (np. 1Krl 1,36; 5Mojż 27,15nn); od czasownika „aman” - być mocnym, trwałym, czymś na czym można się oprzeć, na czym można polegać. „Amen” w ewangeliach, odmiennie niż w listach, gdzie jest liturgiczną aklamacją „po”, „w reakcji na” (por.1Kor 14,16), zawsze występuje jako słowo Jezusa „przed”, wprowadzające jego własną wypowiedź: „amen, mówię wam (tobie)”, Słowa: „amen, amen” występują w J aż w 25 miejscach (porównywalnie często w Mt) i – co charakterystyczne i właściwe tylko dla J - zawsze w takiej podwójnej, wzmocnionej postaci, w dialogach (np. 1,51; 3,3nn; 13,38) i w dłuższych wypowiedziach (np. 10,1.7; 12,24; 14,12).

Amen oznaczające godne zaufania, stałe i niewzruszone zapewnienie, wiąże się znaczeniowo z participium l.poj.: „wierzący” w.47b. Podkreśla zarówno indywidualizm wiary, jak i jej aktywny charakter. Już w 3,11-21, na koniec „rozmowy” z Nikodemem, Jezus mówi o **wierzącym** w Syna Człowieczego zstępującego i wstępującego do nieba mającym **życie wieczne**. Wierzący nie zginie (=nie umrze), bo nie będzie sądzony. Podstawą wiary są słowa Jezusa i miłość Boga do świata (por. 6,51h). Tam Jezus odwołuje się do „ziemskiego” **życia** (por. 3,12) przypominając jego początek, urodzenie się człowieka, tu używa „metafory” czegoś tak podstawowego i niezbędnego do **życia** jak chleb* – pokarm do jedzenia. Jesteśmy zbawieni przez narodzenie z Ducha (3,3-8) i jedzenie chleba* z nieba – Jezusa Chrystusa Syna Boga. Podobną funkcję pełnią motywy wody do picia – Jezus daje wodę **życia**

wiecznego (por. 4,14; 6,35; 7,37-38). Z takim samym świadectwem Jan Chrzciciel kończy swoją misję w J: Wierzący w Syna ma **życie wieczne** – por. 3,35-36. Podobnie jak w 3,36 tak i w słowach Jezusa w 5,24-25 **wierzenie** oznacza równocześnie **śluchanie** słowa i głosu Jezusa, a jest to głos wzywający **ze śmierci do życia!**. Wierzący ma życie i zmartwychwstanie, nawet gdy umrze, **będzie żył i nie umrze ku wieczności** – 11,25-26! Cała ewangelia po to została spisana: byśmy wierzyli w Jezusa Chrystusa Syna Boga i jako wierzący mieli życie w imieniu jego (20,31). Życie indywidualnego (każdego) wierzącego i życie świata tworzą w naszym fragmencie piękną klamrę zbawienia – w.47b i 51h.

Zwraca uwagę czas teraźniejszy: „ma życie wieczne” w kontraście do czasu przeszłego: jedli **i umarli** (w.49ab) i czasu przyszłego: kto je, będzie-żył ku wieczności (w.51e). Zbawienie dla wierzącego jest faktem teraźniejszym i dokonany. „Życie” jako rzeczownik w J (w podstawowej wersji tekstu) występuje też bez określenia „wieczne” – por. 1,4 – 2x; 3,36; 5,24; 5,26 – 2x; 5,29.40; 6,33 **6,48.51h**; 6,53.63; 8,12 – **Ja jestem** światłość świata, idący za Jezusem będzie miał światłość życia; 10,10; 11,25; 14,6 – **Ja jestem** droga i prawda i życie! 20,31 - ale nie są to jakieś dwa osobne dobra zbawcze, na teraz i na później. Po życie wieczne **przychodzić** należy do Jezusa (5,39-40), a **wierzenie** Jezusowi umożliwia usłyszenie i zobaczenie samego Ojca Posyłającego go (5,37-38). To **chleb* Boga** jest tym **zstępującym z nieba** i życie dającym światu (6,33). *Zoe* jest pojęciem określającym bycie i jestestwo, a nie „biologię”, ma wymiar uniwersalny, jest „atrybutem” Boga (1,4 - 2x; 5,26; 6,57.63) i różni się też od naszego własnego „ja” (por. 12,25 *psyche* vs *zoe*). Życie wieczne nie jest przedłużeniem ani sublimacją „ziemskiego” życia, lecz całkiem inną jakością egzystencji człowieka, egzystencji z Bogiem poprzez społeczność z Jezusem, w której już **nie ma umierania** (por. 8,51 – kto zachowuje słowo Jezusa, nie zobaczy śmierci).

Słowa: *ego eimi ho artos tes zoes* – „Ja jestem chlebem życia” występują wcześniej - w 5,35 - w odpowiedzi Jezusa na przypomnienie wydarzenia jedzenia manny, która była

chlebem* z nieba: nie Mojżesz, ale Ojciec Jezusa daje prawdziwy chleb* z nieba, zstępujący z nieba i dający życie światu. To jedyne ciało, które nie jest z ciała, lecz z nieba (por. 1,14; 3,6). Taki chleb* nasycza na zawsze (= na wieki), a wiara gasi pragnienie na zawsze (w.31-35). Przyjście do chleba* kończy wszelkie poszukiwanie Boga. Jedzenie tego chleba* sprawia, że **nie umrzemy** – w.50cd. Jedzenie chleba*, czyli przyjmowanie wiarą ofiary z ciała Jezusa (w.51) jest jedyną drogą do prawdziwego życia.

Tekst grecki:

47 ἀμὴν ἀμὴν λέγω ὑμῖν,

ὁ πιστεύων ἔχει ζωὴν αἰώνιον.

48 Ἐγὼ εἶμι ὁ ἄρτος τῆς ζωῆς.

49 οἱ πατέρες ὑμῶν ἔφαγον ἐν τῇ ἐρήμῳ τὸ μάννα
καὶ ἀπέθανον·

50 οὗτός ἐστιν ὁ ἄρτος
ὁ ἐκ τοῦ οὐρανοῦ καταβαίνων,
ἵνα τις ἐξ αὐτοῦ φάγη
καὶ μὴ ἀποθάνῃ.

51 ἐγὼ εἶμι ὁ ἄρτος
ὁ ζῶν
ὁ ἐκ τοῦ οὐρανοῦ καταβάς·
ἐάν τις φάγη ἐκ τούτου τοῦ ἄρτου
ζήσῃ εἰς τὸν αἰῶνα,
καὶ ὁ ἄρτος δὲ
ὃν ἐγὼ δώσω
ἡ σὰρξ μου ἐστιν ὑπὲρ τῆς τοῦ κόσμου ζωῆς.